

Niedziela i prace (nie) konieczne

Są takie niedziele gdy w kościele, na Mszy św., próżno szukać niektórych osób, zwykle zajmujących swoje stałe miejsca w ławce, u boku męża, dzieci. Niestety, czasami są nieobecni. Nie z powodu słabej wiary, czy lekceważenia Eucharystii, ale z powodu koniecznej obecności w pracy (chyba najczęściej w jakimś okolicznym supermarkecie, choć nie tylko). Sporo jest takich osób. Ale czy to jest konieczne, by w niedzielę musieli iść do pracy? I tu zaczyna się cały problem! Odpowiedź wydaje się być prosta: nie! Jeśli jednak uwzględnimy, że ich pracodawca ma prawo oczekiwać ich obecności, np. przy kasie, bo wielu współbraci w tej samej wierze lubi robić zakupy właśnie w Dzień Pański, to sprawa nieco się komplikuje. Otóż w pewną niedzielę zatroskany klient zwraca się do pani wykładającej towar na półki: *Pani to musi tutaj pracować nawet w niedzielę.* I usłyszał mądrą odpowiedź: *Nie musiałabym tutaj być, gdyby pan umiał sobie darować robienie zakupów w niedzielę.* I dodała: *Mogłabym przygotować dobry, niedzielny obiad dla swojej rodziny, mogłabym pójść z całą rodziną do kościoła, na Mszę św., a po obiedzie na spacer. A tak, wrócę późno do domu, zmęczona, bo pan zapragnął sobie coś kupić w świątecznej promocji.* Poczuli się łyso. Na dodatek ośmieliła się jeszcze zapytać znajomego klienta: *a pan był dzisiaj na Mszy św.?* I usłyszała odpowiedź: *A co pani myśli, oczywiście, jestem wierzącym i praktykującym katolikiem.* Flaki się przewracają! Ta mądra kobieta wiedziała, co wolno, a czego nie powinno robić w Dzień Pański. To jest jeszcze jeden krajowy skandal: parkingi przy supermarketach w niedziele przepełnione! *Świętowanie niedziel i dni świątecznych wymaga wspólnego wysiłku. Każdy chrześcijanin powinien unikać narzucania – bez potrzeby – drugiemu tego, co przeszkodziłoby mu w zachowywaniu dnia Pańskiego.* To bardzo istotna uwaga w nauce zawartej w Katechizmie. Wszyscy wiemy, że są prace

konieczne, i takie, bez których można się w niedzielę obejść. Dyżurujący lekarz, czuwający strażak, operator w elektrowni, który musi zapewnić tzw. ciągłość ruchu, itd. Św. Augustyn pisał: *Umiłowanie prawdy szuka czasu wolnego, a potrzeba miłości podejmuje uzasadnioną pracę.* Tylko głupota usiłuje usprawiedliwić swoje zachowania, które nie mają wiele wspólnego ani z wiarą, ani z rozumem, ani nawet ze zwykłą ludzką przyzwoitością, kulturą. To bezczeszczenie Dnia Pańskiego na pewno będzie nas wiele kosztować. Prędzej, czy później. Już teraz życiowe koszty tej zbiorowej bezmyślności są bardzo wielkie, coraz większe. *Pamiętaj, abyś Dzień Święty święcił* – oto wielkie, życiowe i chrześcijańskie zadanie, z którego musimy się dzisiaj wywiązać. I trzeba, koniecznie trzeba! zacząć się spowiadać z tych podeptanych niedziel; sobie samym, ale i tym, którzy z powodu naszej głupoty muszą, jak niewolnicy naszych pogańskich manier, być skazani na przeżywanie niedzieli, jako jeszcze jednego, szarego dnia.

[prob.]